

O czym nam mówi nowy obraz Rosji?

Obraz Rosji wyłaniającej się z wojny z Ukrainą jest tak wstrząsający, że można mieć obawy, czy Zachód znów nie będzie wolał udawać, że takiego obrazu nie widzi.

Wojna w Ukrainie trwa już trzeci rok i niestety stała się ona od dawna częścią powszechnej codzienności. Tymczasem przecież jest ona obecnie obok wojny na Bliskim Wschodzie najbardziej brutalnym, krwawym i okrutnym wydarzeniem XXI wieku. Wszyscy powinniśmy mieć na uwadze związane z tym pytanie: czy ten straszliwy wybuch przemocy jest jakąś „retrospektywą” okrucieństw starego XX wieku, potworną dogrywką historii czy raczej zapowiedzią nadchodzącej jeszcze gorszej przyszłości?

Rosja była carska i sowiecka, teraz jest putinowska

Nie sposób też w tym kontekście nie stawiać sobie innego pytania: co nam ta wojna mówi o współczesnej Rosji? W ciągu ostatnich dwóch lat nastąpiła przecież całkowita weryfikacja wszystkich tych wyobrażeń i poglądów na temat Rosji, którą Europa Zachodnia, czy szerzej Zachód w ogóle, żyła nie tylko od czasów końca zimnej wojny, ale i dużo wcześniej. Oto bowiem z tej wojny wyłania się jakiś obraz Rosji zupełnie innej od tej, która funkcjonowała w zachodnich sercach i umysłach za sprawą Rosji carskiej i Rosji sowieckiej.

My w Polsce zawsze mieliśmy na ten temat swój własny, oddzielny pogląd, często traktowany w Europie z dystansem czy wręcz z otwartą dezaprobatą. Jednak nawet jeśli dziś możemy odczuwać jakąś satysfakcję, że to jednak my byliśmy zawsze w tej sprawie bliżsi prawdy, nie zmienia to faktu, że wyłonienie się przez tę wojnę zupełnie nowej Rosji dotyczy nas bezpośrednio w pierwszej kolejności.

Dlaczego książka „Zrozumieć putinizm. Obsesja potęgi” francuskiej badaczki Françoise Thom jest tak ważna?

A jest to obraz Rosji tak wstrząsający, że można mieć obawy, czy Zachód znów nie będzie wolał udawać, że takiego obrazu nie widzi. Nie chodzi tu wcale o stworzony na Kremlu nowy putinowski system sprawowania władzy, lecz o coś znacznie poważniejszego. Obecna wojna pokazuje, że to, co nazwalibyśmy rosyjskim społeczeństwem, w decydującej większości nie tylko popiera zabijanie innych, ale odnajduje sens swojego istnienia w byciu zabijanym dla jakiegoś kompletnie nieokreślonego wyobrażenia rosyjskiej wielkości i wyjątkowości.

W doskonałym studium na ten temat „Zrozumieć putinizm. Obsesja potęgi” francuska badaczka Françoise Thom opisuje ten fenomen współczesnej Rosji zbudowanej na wszechobecnej społecznie i politycznie apologii przemocy. Ten obraz jest straszny, ale lepiej nie zamykać przed nim oczu.

Marek A. Cichocki

Felieton ukazał się w dzienniku „Rzeczpospolita”

Przeczytaj inne felietony Marka A. Cichockiego ukazujące się w „Rzeczpospolitej”